

Grażyna Jarząbek*, Adam Fabiś**

Przemoc seksualna wobec kobiet – analiza zjawiska na przykładzie historii Kuby Rozpruwacza

Sexual violence against women – the analysis of the phenomenon as exemplified by the Jack the Ripper case

* Z Kliniki Ginekologii Katedry Perinatologii i Ginekologii Akademii Medycznej w Poznaniu

** Z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza Wydział Historii

Od początku cywilizacji seksualność była objęta regulacją obyczajową i prawną. Na przykładzie historii Kuby Rozpruwacza przedstawiono istotny, bardzo poważny problem przemocy seksualnej wobec kobiet w aspekcie kryminalistyki i seksuologii sądowej. Przepięstwa seksualne – wg Lernella [1] są to „takie typy zachowań ludzkich (wraz z ich skutkami) powiązanych z życiem seksualnym człowieka, jakie są zakazane przez ustawodawstwo karne” [2]. Są wśród nich morderstwa dokonywane na tle seksualnym. Zachowania przestępcze na tle seksualnym występują we wszystkich warstwach społecznych.

From the beginning of human civilization, sexuality has been controlled by morals and laws. Using the example of Jack the Ripper, the authors present the significant and very serious problem of violence against women in the aspect of crime detection and forensic sexuology. According to Lernell [1], sex crimes are defined as “such types of sexuality-related human behaviors (including their consequences) that are forbidden by law” [2]. Such crimes encompass sex murders. Criminal behaviors of a sexual nature are perpetrated by representatives of all social strata.

Słowa kluczowe: kobiety, seksuologia, kryminalistyka

Key words: women, sexuology, crime detection

Stosunki między ludźmi w zakresie współżycia płciowego regulowane są przez dwie zasadnicze siły: normy moralne (obyczajowe) i normy biologiczne. Sformułowania zasad normujących seksu-

alność człowieka różnią się w zależności od epoki, od poziomu kulturalnego, od warunków geograficznych i klimatycznych, a także w zależności od warunków życia danego społeczeństwa. Od początku cywilizacji seksualność była objęta regulacją obyczajową i prawną

CZYNNIKI RYZYKA POPEŁNIANIA PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH

Przepięstwa seksualne – wg Lernella [1] są to „takie typy zachowań ludzkich (wraz z ich skutkami) powiązanych z życiem seksualnym człowieka, jakie są zakazane przez ustawodawstwo karne” [2]. Są wśród nich morderstwa dokonywane na tle seksualnym. Zachowania przestępcze na tle seksualnym występują we wszystkich warstwach społecznych. Wyróżnia się cztery główne czynniki wpływające na przestępczość o charakterze seksualnym:

- 1. Płeć:** Wyniki badań statystycznych ukazują, że mężczyźni znacznie częściej popełniają przestępstwa na tle seksualnym, częściej też występują wśród nich różnego rodzaju dewiacje czy parafilie [2].

Seksuologia wieku rozwojowego akcentuje, że znacznie częściej występują wśród chłopców przeżycia i zachowania seksualne, na dodatek mają one związek z późniejszymi zachowaniami w wieku dorosłym.

Ważnymi elementami powodującymi wystąpienie skłonności do nieakceptowanych zachowań seksualnych mogą być: uraz czy tzw. szok seksualny. Może wówczas dojść do utrwalenia i powta-

rzania w przyszłości sytuacji urazowej: skrzywdzona w przeszłości osoba odgrywa z reguły rolę sprawcy na drodze świadomego lub nieświadomego utożsamienia się z agresorem wraz z przyjęciem zasad i metod, którymi posłużył się wobec niej.

2. Czynniki biologiczne: W przeszłości zwracano uwagę na czynniki genetyczne, jednakże teza ta nie znalazła ostatecznie potwierdzenia. Za bardziej prawdopodobne przyczyny przestępstw seksualnych należy uznać uszkodzenia lub dysfunkcje zlokalizowane w tkance mózgowej, zwłaszcza w obrębie wewnętrznych struktur układu limbicznego. Osoby psychopatyczne częściej są sprawcami przestępstw seksualnych, niż osoby, u których stwierdzono organiczne uszkodzenia tkanki mózgowej, co więcej bardzo często występują u nich zaburzenia popędu seksualnego [2].

Należy też wziąć pod uwagę zaburzenia na tle hormonalnym. Bardzo istotny jest tu testosteron i inne androgeny, które stanowią czynnik rozwoju zachowań nieprzystosowawczych i agresywnych. Według niektórych danych zachowania typowe dla chłopców mogą prezentować dziewczynki, na które w okresie prenatalnym oddziaływało wyższe stężenie męskich hormonów płciowych. Należy zwrócić też uwagę na zachowanie oraz fizjologię różnych gatunków hien, których gospodarkę hormonalną charakteryzuje niezwykle duże stężenie testosteronu. To dodatkowo nam tłumaczy dlaczego to mężczyźni częściej popełniają przestępstwa seksualne, dodatkowo charakteryzuje ich, zwłaszcza tych w młodym wieku, wyższy poziom libido niż u kobiet.

3. Czynniki psychiczne: Wyniki badań pokazują, że główną rolę grają takie czynniki biopsychospołeczne jak [2]:

- parafilie (*para* – odmienny; *filia* – miłość) – to przypadłość mogąca wystąpić u obojga płci (częściej u mężczyzn), które w kompulsywny sposób reagują na bodziec niezwykle, nieakceptowany społecznie i są od tego bodźca uzależnione. Bodziec działa bezpośrednio lub przez wyobraźnię staje się niezbędnym do optymalnego zainicjowania i podtrzymania podniecenia seksualnego (erotycznego) oraz łatwiejszego osiągnięcia orgazmu;

inne czynniki psychiczne

- patologia środowiska rodzinnego;
- doświadczenie przemocy seksualnej, kontakty kazirodcze, wrogość między członkami rodziny, agresja w relacjach między nimi, konflikt między rodzicami; izolacja od rówieśników; fantazje i marzenia pełne przemocy seksualnej;

- zaburzenia identyfikacji z płcią: transseksualizm, transwestytyzm, zaburzenia w dzieciństwie, zespół dezaprobaty płci, andromimeza/ginemimeza, autoginefilia;
- zaburzenia osobowości: paranoiczne, schizoidalne, schizotypowe, narcystyczne, antyspołeczne, histrioniczne, osobowość zależna, bierno-agresywna, unikająca, obsesyjno-kompulsywna; borderline, cechy osobowości agresywno-impulsywnej;
- choroby psychiczne: schizofrenie, afektywne, reaktywne;
- uzależnienia;
- mizoginia;
- nieudane relacje małżeńskie, niepowodzenia w życiu seksualnym, odrzucenie w roli partnera seksualnego, ośmieszenie, lekceważenie przez kobiety;
- nadmierny, źle pojęty, rygorizm wychowawczy, co może skutkować negatywną postawą wobec własnego ciała, seksualności, rozwojem agresywności, obsesji seksualnych, społecznej izolacji, fobiami seksualnymi, fanatyzmem, rozwojem osobowości autorytarnej, zachowaniami paranoicznymi [3].

Biorąc pod uwagę warunki sytuacyjne, osobowościowe, motywacyjne i biologiczne Faulk [4] przedstawiła klasyfikację sprawców przestępstw seksualnych:

- normalny mężczyzna w nienormalnych okolicznościach: czyn nie jest motywowany seksualnie, przykładowo: rytuały satanistyczne, czy też udział w gwałcie zbiorowym motywowany konformizmem;
- mężczyźni tłumiący podniecenie seksualne, występuje tu motyw seksualny, np. gwałty małżeńskie, gdy kobieta nie wyraża zgody na kontakt seksualny (pamiętać jednak należy, że zdarza się, iż mają one tło pozaseksualne np. w celu poniżenia lub ukarania kobiety);
- dewianci seksualni (w tym osoby cierpiące na parafilie), występuje tu motyw dewiacyjny: czyn służy zaspokojeniu dewiacyjnych potrzeb;
- następstwo zaburzeń psychicznych;
- opóźnienie rozwoju intelektualnego;
- osobowość nieprawidłowa (paranoiczna, chwiejna emocjonalnie, schizoidalna, lękliwa, anankastyczna, histrioniczna, zależna, dysocjalna).

4. Wpływ substancji psychoaktywnych: Np. zwiększony poziom agresji po zażyciu alkoholu etylowego [5]. Osłabiona zostaje funkcja kontrolna organizmu, tak więc dochodzi do ograniczenia różnicowania dobra i zła, a także zniesienia poczucia

winy, co tym bardziej wyjaśnia dlaczego pod wpływem tychże substancji dochodzi do popełniania przestępstw, nie tylko seksualnych.

PROFILOWANIE PSYCHOLOGICZNE SPRAWCÓW ZABÓJSTW

Po raz pierwszy zastosowano je właśnie w przypadku Kuby Rozpruwacza. Z uwagi na fakt, że mordercy z Whitechapel nigdy nie złapano, nie jest możliwe zweryfikowanie poprawności jego profilu psychologicznego. Do dziś portrety psychologiczne sprawców najcięższych zbrodni wykonuje się z reguły w sytuacji gdy „klasyczne” metody kryminalistyczne zawodzą i ich zastosowanie nie pozwala nawet marzyć o ujęciu sprawcy. To sprawia, że pierwszy etap pracy opiera się głównie na analizie akt sporządzonych przez ekspertów kryminalistycznych i patologa sądowego. Nie można tu pominąć także zeznań świadków czy dokumentacji fotograficznej. Istotne jest też zapoznanie się z danymi wiktymologicznymi, czyli mówiącymi jak najwięcej o ofierze. Może to zabrzmieć niezwykle, ale profilowa-

nie sprawcy zaczyna się od stworzenia portretu psychologicznego jego ofiar [6]. Nie można też pominąć dokładnej analizy miejsca przestępstwa lub miejsca pozostawienia zwłok. Pamiętajmy, że nie zawsze miejsce odnalezienia ciała ofiary jest też miejscem popełnienia zbrodni [7].

Z reguły wymagane są oględziny miejsca zdarzenia, gdyż ważną informacją może np. być jakie grupy osób w nim najczęściej przebywają, kto je zna itp. Pozwala to często zawęzić grupę osób potencjalnych podejrzanych. Tak więc wszystkie dane uzyskane w początkowym okresie tejsze procedury pozwalają na określenie kryterium doboru ofiar, motyw przestępstwa oraz *modus operandi przestępcy*, czyli wszystkie charakterystyki postępowania sprawcy, pozwalające na określenie sposobu popełnienia przestępstwa, od zobaczenia i wybrania ofiary, przez sposób zadania ran, aż po postępowanie z jej zwłokami po śmierci. Po tej operacji można już z reguły określić motyw przestępcy. Bardzo charakterystyczne i zdecydowanie różniące się od siebie są zabójstwa na tle emocjonalnym i seksualnym. Różnią się tu z reguły od siebie: kryterium doboru ofiar i *modus operandi* [7].

Charakterystyka zabójstw na tle emocjonalnym	Charakterystyka zabójstw na tle seksualnym
<p>Ofiara:</p> <ul style="list-style-type: none"> – pod względem cech psychofizycznych i sytuacji społeczno-ekonomicznej (z reguły zła) podobna do sprawcy, – ciało znalezione na miejscu zabójstwa, – rozległe obrażenia, rany zadawane w miejsca przypadkowe, – na ciele widać rany sugerujące, że broniła się przed napastnikiem, np. liczne, przypadkowe rany na dłoni informujące, że ofiara zasłaniała się przed atakiem, – brak swoistych obrażeń informujących, że ofiara była kneblowana lub wiązana np. otarć na nadgarstkach, – znała zabójcę, w 55 % przypadków członek rodziny lub partner, z reguły pozostawała w konflikcie ze sprawcą, – często charakteryzowała się tendencją do zachowań konfliktogennych i powodowania kłótni. <p><i>Modus operandi:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> – zabójstwo nie planowane, – dokonane przypadkowym narzędziem, – zachowanie ofiary, często agresywne, mogło wpłynąć na działanie sprawcy, – głównym celem rozładowanie silnych, negatywnych emocji, mimo zadania wielu ran sprawca nie działał w jednoznacznym celu zabicia ofiary tzw. przemoc gorąca, – jedność miejsca zaatakowania, uśmiercenia oraz pozostawienia zwłok, – sprawca pozostawił wiele śladów na miejscu zabójstwa – wynik wybuchu niekontrolowanej agresji. 	<p>Ofiara:</p> <ul style="list-style-type: none"> – dobierane nieprzypadkowo przez zabójcę pod względem cech psychofizycznych, sytuacji społeczno-ekonomicznej czy znaków szczególnych, – zwłoki przemieszczane i specjalnie ukrywane, w większości przypadków odnajdowane zwłoki są częściowo rozebrane, – ciało wyjątkowo zmaltretowane, obrażenia mają swoisty charakter, np. cięcia w okolicy genitaliów lub nawet wycinanie ich w celu zabrania przez sprawcę, wiele obrażeń powstaje w wyniku tortur, – z reguły kneblowana lub wiązana, często brak śladów mówiących o próbie obrony, – ginie najczęściej w wyniku uduszenia, ale może też wystąpić bardzo precyzyjny, śmiertelny cios nożem, – nie znała zabójcy. <p><i>Modus operandi:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> – przestępstwo zaplanowane, często celowe zwabienie ofiary na miejsce zbrodni, – oznaki działań mających na celu zdobycie nad ofiarą absolutnej kontroli i dominacji tzw. przemoc chłodna, przykładowo: wiązanie, kneblowanie, podduszenie, bicie do nieprzytomności i cucenie czy też gwałt analny, – stosunek waginalny, zresztą rzadko do niego dochodzi, odbyty z reguły już po śmierci ofiary, – wystarczającą formą gratyfikacji seksualnej są tortury lub okaleczanie ciała, – sprawca manipuluje ciałem, tj.: przewozi ofiarę żyjącą lub (i) martwą, rozbiera, ubiera itp.

Dopiero po tych czynnościach profiler może przystąpić do próby stworzenia portretu psychologicznego mordercy.

Podsumowując sprawcy zabójstw na tle seksualnym mają określone cechy osobowości, na których ukształtowanie szczególnie wpłynęły specyficzne okoliczności rozwoju psychoseksualnego. Z reguły w dzieciństwie złe warunki socjalizacji, brak akceptacji ze strony rodziców lub jednego rodzica [2], co prowadzi do niskiej samooceny i wręcz patologicznego samokrytycyzmu. Joanna Bagnosz-Głuszewska i Paweł Krukow przeczą sobie nawzajem. W pierwszym przypadku podany jest, jako czynnik wyzwalający nadopiekuńcza matka, zaś w drugim matka karząca, stosująca przemoc fizyczną lub psychiczną. Wydaje się jednak, że oba te czynniki mogą mieć wpływ destruktywny na osobowość wychowanka, który może w przyszłości stać się jednym z czynników wywołujących popełnienie zbrodni na tle seksualnym. Zabójstwo seksualne służy wtenczas zaspokojeniu sfrustrowanych potrzeb: dominacji i kontroli nad innymi – ofiarą (ami) oraz uznania własnej wartości.

Nasilenie objawów neuropsychiatrycznych, zwłaszcza labilność emocjonalna. Dysfunkcje seksualne, zwłaszcza parafilie, często mogą być spowodowane wykorzystaniem w dzieciństwie lub negatywnymi wspomnieniami z pierwszych kontaktów seksualnych już w wieku dorosłym. Tendencje auto-destrukcyjne, częste uciekanie w świat fantazji i wyobrażeń, z reguły o patoseksualnej treści. Chłód emocjonalny, tłumienie emocji oraz projekcja, z wysokim poziomem agresji, będącej składową częścią osobowości. Procesy poznawcze z reguły są dobrze rozwinięte, zaś sprawców może charakteryzować wysoki poziom inteligencji, co uzewnętrznia się drobiazgowym planowaniem zbrodni i niewielką ilością śladów na miejscu zbrodni czy odnalezienia zwłok. Jakkolwiek nie jest to żadną regułą. Dochodzi również do zabójstw seksualnych dokonywanych przez osoby o niskim ilorazie inteligencji, jakkolwiek wtenczas na miejscu zbrodni odnaleźć można wiele śladów, zaś zbrodnia popełniona jest pod wpływem emocji, w ataku szału czy wściekłości. Często te zbrodnie mogą przypominać morderstwa popełnione z powodów patologicznych lub urojeniowych, lub zgoła nimi być. Można to łatwo wyjaśnić poprzez proces tłumienia negatywnych emocji i ich przemieszczaniu na osoby mniej według sprawcy niebezpieczne niż te, które pierwotnie je wzbudziły, jednakże może tutaj też występować pozaseksualny motyw zbrodni, choć oczywiście niekoniecznie.

Często występuje personifikacja, bądź depersonifikacja ofiary (nadanie ofierze cech osoby, która wy-

stępowała we wcześniejszych fantazjach. W pierwszym przypadku przebranie lub nałożenie jej innego makijażu, w drugim okaleczenia twarzy). Niepokojący jest fakt, że sprawcy zorganizowani, czyli często z wysokim ilorazem inteligencji, działający z pobudek seksualnych przejawiają tendencje do useryjniania się (wyjaśnię niżej ten termin), zaś praktycznie pewne jest to w przypadku przestępców cierpiących na różnorakie parafilie, z których najgroźniejsze są skrajne postaci sadyzmu włącznie z zabójstwem z lubieżności, jako że zaspokojenie potrzeby seksualnej może nastąpić jedynie na drodze nieakceptowanej społecznie, co w tym przypadku jest samo przez się oczywiste, aktywności parafilnej, której zaspokojenie staje się dla cierpiącego na nią osobnika najważniejszym celem z chwilą wzmożenia się napięcia seksualnego.

Przedstawione wyżej cechy osobowościowe morderców seksualnych potwierdzają konieczność podjęcia trudu opisanego portretu psychologicznego każdego spośród poszukiwanych za popełnienie tychże zbrodni przestępców. Pozostawiają oni mało śladów, toteż często klasyczna kryminalistyka, włączając w to nawet badania DNA, jest bezsilna, zaś presja społeczna bardzo duża, co nie powinno, a nawet nie może dziwić. Często dopiero profilerzy mogą określić zachowanie sprawcy np. w środowisku rodzinnym, gdyż sprawca niezwykle agresywny na miejscu zabójstwa jest w domu tzw. pantoflarzem [2]. W tym przypadku organy ścigania byłyby, bez ich pomocy, po prostu bezradne. Dodajmy, że nawet proces zacierania śladów może wiele powiedzieć o zabójcy i jego inteligencji, toteż ich udział w śledztwie jest nie do przecenienia.

ZABÓJCY MASOWI A SERYJNI

Pierwsi z nich działają nagle pod wpływem impulsu. Długo tłumią swą frustrację, lecz gdy nagle wybucha się śmierć na prawo i lewo, zabijając wielu przypadkowych ludzi. Ile razy stali się nimi uczniowie amerykańskich szkół, którzy wpadali do nich zabijając każdego, kto wpadł im na linię ognia: nauczycieli, kolegów. Często tylko w pierwszym momencie agresja była ukierunkowana ku konkretnej osobie np. nauczycielowi, który postawił im negatywną ocenę. Potem strzelali już do każdego. Rzadko kiedy dokładnie planowali zbrodnię, często jedynym planem było zabranie ze sobą broni, najlepiej automatycznej, i dużego zapasu amunicji. Nie zastanawiali się nad konsekwencjami swojego czynu, nie planowali swojej ucieczki, czasem zdecydowali się zginąć w strzelaninie z policją lub popełnić samobójstwo, nawet gdy mieli jeszcze szanse

ujść z miejsca zbrodni. Czy byli mało inteligentni? Niekoniecznie, choć często istotnie tak było. Nie będziemy tu jednak dogłębnie omawiać tej kategorii sprawców najcięższych przestępstw. Przykład ten miał służyć czemu innemu – podkreśleniu cech przestępców seksualnych i zupełnie innemu sposobowi ich działania.

Ci z kolei rzadko kiedy zabijają na raz więcej niż jedną osobę. Nie kierują się z reguły nieprzemyślanym impulsem. Starannie dobierają ofiary, planując dokładnie swoje z nią „postępowanie” i wykonując cały „proces zabijania” z pełną premedytacją. Często mają charakterystyczne tylko dla siebie *modus operandi* i podczas jego wykonywania są drobiazgowi i pedantyczni. Jeszcze przed zabiciem mogą dokładnie zaplanować sposób pozbycia się ciała. Często mały drobiazg, zakłócający szczegółowy plan, może spowodować rezygnację z zabójstwa lub charakterystycznego dla siebie okaleczenia zwłok [2, 8]. Niestety wtenczas mogą uderzyć ponownie jeszcze tego samego dnia czy nocy. Łatwo znaleźć konkretną przyczynę: zaspokojenie jakiejś specyficznej potrzeby. Niekoniecznie musi to być parafilia. Wystarczy może potrzeba dominacji czy uwaga, religijna obsesyjność, uzewnętrzniająca się w eliminacji ze społeczeństwa elementów zgnilizny moralnej, np. prostytutki a raczej prostytutek. Kto wie, czy ten ostatni motyw nie miał istotnego znaczenia dla Kuby Rozpruwacza.

Kto, z punktu widzenia organów ścigania, jest mordercą seryjnym? Termin ten stworzył jak wspomniano w połowie lat 70-tych Amerykanin Robert K. Ressler [9]. Otóż za takowego możemy uważać osobnika, który ma na swym „koncie” zabójstwa więcej niż 3-4 osób, atakuje w pewnych odstępach czasu i morduje ludzi, z którymi nie łączą go żadne bliższe związki czy relacje. Przed przejściem do opisu Kuby Rozpruwacza podkreślmy, że jest on pierwszym opisanym w historii tego typu mordercą, co wcale nie musi oznaczać i pewnie nie oznacza, że to on zapoczątkował tego typu zbrodniczą działalność. Na pewno było wielu przed nim, lecz, jak dotąd, jego zbrodnie są najstarszymi, które zostały zinterpretowane w kategorii zabójstw seryjnych. Na pewno w byciu nieuchwytnym pomogła mu anonimowość wielkiego miasta.

Dla zrozumienia czym jest mord z lubieżności, pośród przestępstw seksualnych oraz uwarunkowań społecznych, kulturowych i historycznych takich zjawisk, warto omówić problem Kuby Rozpruwacza.

Epoka wiktoriańska, która przez wielu utożsamiana jest z niezwykle purytańską obyczajowością, przyniosła pojawienie się tego przerażającego mordercy (ang. *Jack the Ripper*). Zapamiętany został

w historii kryminalistyki, jako pierwszy opisany dokładnie morderca seryjny (ang. *serial killer*). Termin ten jednak został wprowadzony dopiero w połowie lat 70-tych przez Amerykanina Roberta K. Resslera, agenta Jednostki Nauk Behawioralnych [9, 10].

Z przerażającą historią londyńskiego mordercy wiąże się także fakt zastosowania po raz pierwszy profilowania psychologicznego sprawcy zabójstw, które wykonał dr Thomas Bond na prośbę śledczego Georga Luska [2]. Niestety, mimo drobiazgowo prowadzonego śledztwa nigdy z całą pewnością nie ustalono kim był ów przerażający morderca i, wydaje się, że nie uda się rozwiązać zagadki jego tożsamości. Może dlatego jego postać pozostawiła tak trwałe ślad w społeczeństwach anglosaskich, co uzewnętrznia się w realizacji np. filmów, sztuk teatralnych czy gier komputerowych, w których jest on głównym „bohaterem”.

Historia morderstw dokonywanych w roku 1888 w Whitechapel – dzielnicy Londynu jest wstrząsająca do dziś.

Ówczesnie wstrząsnęły one zarówno biedotą, co jest w pełni zrozumiałe, jako że to jej siedlisko wybrał sobie Kuba Rozpruwacz za miejsce i obiekt zbrodni, jak również ówczesną elitą wiktoriańskiej Anglii, gdyż podejrzewano, że właśnie spośród niej rekrutował się ów tajemniczy zabójca. Wydaje się, że nie da się zrealizować zamierzonego zadania bez przywołania ówczesnej obyczajowości w zakresie seksualności, którą charakteryzowała duża dawka obłudy. W tym aspekcie ważne są także przedstawione czynniki popełniania przestępstw na tle seksualnym, a także podstaw procesu profilowania psychologicznego sprawców zabójstw.

SEKSUALNOŚĆ W WIKTORIAŃSKIEJ ANGLII

Wielu ludzi, nawet historyków, wyobraża sobie ów, jakże długi, okres panowania królowej Wiktorii (1837-1901), jako czas kiedy o sprawach seksu nie wolno było nawet wspominać. Wynikało to w dużej mierze z panującego w chrześcijaństwie od XV wieku swoistego strachu i obsesji w traktowaniu tej ważnej składowej ludzkiej osobowości, poza tym panował też antyfeminizm [11]. Fobie te chyba najsilniej uzewnętrzniały się wśród purytan, dążących do całkowitego oczyszczenia Kościoła Anglikańskiego z pozostałości katolicyzmu. Nawet ideały kobiecego piękna były skażone tymi lękami, gdyż w ówczesnej moralistyce bardzo silnie akcentowano, że „musi być ono szlachetne tzn. w możliwie największym stopniu pozbawione zwierzęcych popędów” [12]. Erotyzm zaś mógł się ujawniać w postaci do tego stopnia wysublimowanej, że zatarciu ulec miały

wszelkie „nieczyste” treści, zaś jedynym odstępstwem od tej zasady było przyzwolenie na noszenie sukni balowych z dekoltem [6, 8,10, 11,12]. Dodajmy także, że za wulgarne uważano nie tylko palenie w towarzystwie pań, ale i jeśli ktoś pachniał tytoniem w towarzystwie [13]. Te niezwykle krępujące zasady wydają się obecnie, nie tylko bardzo surowe, ale często nawet śmieszne.

A jak było w rzeczywistości? Zdecydowanie inaczej. Dżentelmeni mogli się zabawiać do woli z „aktorkami” – w ten eufemistyczny sposób określano w wyższych sferach kobiety pracujące na ulicach i w specjalnych domach [13]. Wielu spośród nich wybierało się do dzielnicy biedoty – Whitechapel, co dla ówczesnych nie było żadną tajemnicą [14]. Motywy ich postępowania były z reguły dwojakie – poszukiwali tam tanich kobiet, jak i dreszczyku emocji związanego z mogącym ich tam spotkać niebezpieczeństwem [14]. Także w naszych czasach wielu ludzi kieruje się podobnymi motywami wyjeżdżając na wczasy do krajów azjatyckich „słynnych”, jako zagłębła „pornobiznesu”. Czasem źle się to kończyło. Lord Randolph Churchill, ojciec przyszłego premiera Wielkiej Brytanii Winstona, zachorował na kiłę, której nabawił się, jak powiadano, od prostytutki w Oksfordzie [15]. W tych czasach diagnoza taka była oczywiście wyrokiem.

Inaczej miała się sprawa z kobietami z dobrych domów. Zakusy na niezamężne dziewczęta były surowo wzbronione, lecz po ich zamażpójściu i urodzeniu kilku synów, dla przekazania nazwiska rodowego i odziedziczenia dóbr, było to zasadniczo dozwolone [13]. Jedynym ograniczeniem było zachowanie dyskrecji, lecz w innym znaczeniu niż dzisiaj. Często o wszystkim wszyscy z elity wiedzieli, lecz nie należało o tym mówić, co więcej często odbywało się to za wiedzą zdradzanego męża lub żony. Hańbą był jedynie rozwód, gdyż wtenczas oskarżenia i szczegóły procesu przedostawały się do gazet, informując niższe klasy, a to było jasnym sygnałem, że zasady i wymagania stawiane przez królową i Kościół Anglikański są nagminnie łamane przez arystokrację. Było to z punktu widzenia wyższych sfer niedopuszczalne.

Jaka była pozycja kobiet w tym aspekcie w elitarnych rodach? Matka wspomnianego już wyżej Winstona – Jennie Churchill *primo voto* Jerome miała ponoć aż dwustu kochanków, zaś jej chory na syfilis mąż nie miał wyboru i musiał ich akceptować. Dodajmy też, że Jennie nie zaraziła się od niego ową chorobą [15].

Podsumowując należy stwierdzić, że w ówczesnej Anglii panowała po prostu obłuda, o którą należy oskarżyć przede wszystkim ówczesną arystokrację, elitę tamtejszego społeczeństwa. Dbano jedynie

o nienagłaśnianie występków przeciw głośzonym zasadom moralnym. Z drugiej strony nie przejmowano się nieludzkimi warunkami życia biedoty, traktując ją jako pole do „ciekawych wypraw krajoznawczych”, których celem było zaspokojenie zarówno potrzeby seksualnej, jak i przeżycia dreszczyku emocji. Dodajmy też, że z jednej strony udawano, że nie dostrzega się licznych prostytutek na ulicach Londynu, a z drugiej w nocy korzystano z ich usług. Właśnie taki system pośród anonimowości wielkiego miasta sprzyjał pojawieniu się seryjnego mordercy.

Zachowania przestępcze na tle seksualnym występują we wszystkich warstwach społecznych, lecz wykrywane są z reguły wśród tych najniższych. Jest kilka przyczyn tego stanu rzeczy. Rozważania nad dualizmem moralnym wiktoriańskiej Anglii wiele na ten temat wyjaśniają: przedstawiciele tzw. elity bardzo zabiegają o ukrycie swych skłonności w celu utrzymania pozycji społecznej. Także ich z reguły dość wysoki poziom inteligencji i posiadane środki materialne pozwalają na całkiem sprawną manipulację ofiarami – zastraszanie, uzależnianie w sferze psychicznej i materialnej. Często wśród ofiar występuje też brak wiary, że ktokolwiek jej uwierzy w fakt wykorzystania jej przez osobę cieszącą się dużym zaufaniem społecznym.

KUBA ROZPRUWACZ

Było lato 1888 roku. W brudnej i plugawej dzielnicy Whitechapel, pełnej melin i palarni opium, kwitła prostytutka. Nie był to jednak z reguły nieprzymuszony wybór kobiet, aby zajmować się tą najstarszą profesją świata, lecz często po prostu jedyna możliwość zarabiania na życie, by nie umrzeć z głodu. Nie było dla nich zbyt wiele możliwości, aby w bardziej moralny i bezpieczny sposób zdobyć pieniądze. Środowiskiem tym co jakiś czas wstrząsały brutalne morderstwa, lecz teraz w końcu lata miał się pojawić ktoś, kto wstrząśnie nie tylko środowiskiem londyńskiej nędzy, ale całym społeczeństwem Zjednoczonego Królestwa.

Późnego wieczoru 31 sierpnia zamordowano 42-letnią Mary Ann Nichols, zwaną „Polly”. Zginęła w małym, brudnym zaułku po podejrzeniu jej gardła przez przestępcę, który rozciął jej brzuch nożem, jednakże pozostawił wszystkie organy na miejscu [16]. Początkowo nikt nie zwrócił większej uwagi na tę zbrodnię, gdyż w tejże dzielnicy co jakiś, z reguły krótki, czas dochodziło do morderstw, jednakże osiem dni później morderca uderzył ponownie. Tym razem jego ofiarą była starsza o pięć lat Annie Chapman, zwana „Czarną Anką”. Zginęła

w taki sam sposób, lecz tym razem przestępca usunął jej macicę, którą najprawdopodobniej zabrał ze sobą [14]. Szybko przypomniano sobie wcześniejsze morderstwo i, w wyniku nacisków opinii publicznej, wzmocniono patrole policyjne, zresztą zabójca nie dał o sobie zapomnieć pisząc do prasy list, w którym podpisał się jako Kuba Rozpruwacz, czyli *Jack the Ripper*. Niektórzy twierdzą jednak, że nie był on autorstwa mordercy. Uważają oni, że ów list został napisany przez kogoś z dziennikarzy, którego celem było zwiększenie sprzedaży gazety, dla której pracował. Wychwalał w nim swoje zbrodnie i, w celu podkreślenia swej retoryki, napisał go czerwonym atramentem [16]. To w nim znalazło się tak charakterystyczne i przerażające stwierdzenie: „Kiedyś ludzie wspomną mnie i powiedzą, że zapoczątkowałem XX wiek” [10, 11, 12, 13, 14, 15, 16]. Pisał też, że nigdy nie zostanie złapany.

Tymczasem lekarze dokonując autopsji ofiar ustalili, że morderca jest leworęczny i musi bardzo dobrze znać anatomię oraz posiadać duże doświadczenie w usuwaniu ludzkich organów. Był to już jakiś sukces, ale nadal dane były zbyt skromne, aby poważnie myśleć o ujęciu zabójcy.

Nie minął miesiąc i Kuba Rozpruwacz „dostarczył” dalszych danych do analizy. 30 września, krótko po północy zabił Elizabeth Stride, zwaną „Długą Liz”. Ofiara była w podobnym wieku, jak wcześniejsze. Liczyła sobie 45 lat. Został jednak spłoszony i pozostawił ją, nie dokonując charakterystycznych dla siebie okaleczeń. Nie zaspokoił jednak swej żądzy, więc zaatakował tej nocy ponownie. Ofiarę pozbawił życia w identyczny sposób, jak wcześniejsze – poprzez poderżnięcie gardła. Wyciął jej macicę oraz nerkę, którą na pewno zabrał ze sobą. Dlaczego? Już wkrótce nadeszła odpowiedź.

Była nią przesyłka, którą przesłał policji. Znajdował się w niej kawałek ludzkiej nerki oraz list, w którym napisał: „Przesyłam wam pół nerki, którą wyciąłem pewnej kobiecie... drugi kawałek usmażyłem i zjadłem”, zaś w miejscu adresu zwrotnego wpisał: „Z piekiel” [16]. Nie było oczywiście wątpliwości, kto jest jego autorem.

Tymczasem zaczęto dostrzegać schemat jego działania. Zabójstw dokonywał między 23.00, a 4.00, jednakże było to jeszcze za mało, aby móc go złapać. Dlatego postanowiono sięgnąć po próbę utworzenia portretu psychologicznego sprawcy, czego podjął się dr Thomas Bond. Wyniki były ciekawe. Okazało się, że sprawca został najprawdopodobniej porzucony w dzieciństwie, prawdopodobnie przez prostytutkę lub miał związek miłosny z kobietą ukrywającą swą niechlubną przeszłość [17]. Nie dane było jednakże jego zweryfikowanie, gdyż

sprawcy nigdy nie złapano. Zwróćmy też uwagę, że zabójcą mógł być zarówno członek elity, jak i tzw. marginesu społecznego.

Ostatnia zbrodnia przypisywana Kubie Rozpruwaczowi miała miejsce 10 listopada i była zarazem najbardziej przerażająca. Sprawca zabił 24 letnią Mary Jane Kelly w jej mieszkaniu. Wyciął jej również serce, zaś zwłoki były bardziej zmasakrowane niż wcześniejszych ofiar [14]. Przerażały porozkładane po całym pokoju usunięte organy wewnętrzne [16]. Często uznaje się, że nie należy jej przypisywać Kubie Rozpruwaczowi, gdyż była młodsza od pozostałych ofiar. Możliwe, że była torturowana – sąsiadów obudził jej krzyk, lecz do mieszkania zajrzano dopiero rankiem następnego dnia [16].

Po jej zabójstwie nie zanotowano więcej zabójstw charakterystycznych dla tegoż zabójcy seryjnego. Prześledźmy teraz krótko *modus operandi* Kuby Rozpruwacza. Zadawał głębokie, śmiertelne rany szyi, okaleczał genitalia, usuwał organy wewnętrzne (w dwóch przypadkach podano usunięcie macicy) oraz masakrował twarze ofiar [16, 17]. Zwróćmy uwagę, że zdecydowana większość z nich jest charakterystyczna dla sprawców zabójstw na tle seksualnym. Także profil psychologiczny mówi o doświadczeniach, które mogły przyczynić się do jego powstania. Mógł być nim np. uraz seksualny, niekoniecznie wykorzystanie, mogło wystarczyć zauważenie kontaktu seksualnego matki z jej klientem. Także druga teza z profilu Bonda mogła doprowadzić do popełniania morderstw na tle seksualnym. Motywów mogło tu być kilka np.: stłumiony gniew, rzutowanie stanów lęku i wrogości na innych, z czym powiązana jest chęć zemsty, projekcja, choć w tym ostatnim przypadku równie dobrze mógłby zabijać klientów prostitutek. Pozostaje jeszcze pytanie czy był sprawcą zorganizowanym. Nie budzi wątpliwości zostawianie wielu śladów. W XIX wieku nie istniała jeszcze daktyloskopia. Za pioniera tego działu kryminalistyki uchodzi Sir Francis Galton, który w 1892 roku opublikował pracę *Fingerprints*, w której wprowadził zasady klasyfikacji dziesięciopalcowej. Dlatego przestępca nie musiał tak zabiegać o to, by pozostać anonimowym, niezauważonym i to mu się udało, natomiast listy wskazują na bardzo wysoką inteligencję zabójcy. Wygląda na to, że sam mógł zabiegać o wprowadzenie społecznej psychozy. Także niewątpliwie duża wiedza z zakresu anatomii wskazuje, że nie był on człowiekiem przeciętnym. Brak danych, czy znaleziono na miejscu przestępstw Kuby Rozpruwacza ślady nasienia, jednakże samo zabijanie i masakrowanie ciał mogło być dla niego wystarczającą gratyfikacją seksualną.

KTO MÓGŁ NIM BYĆ?

Po zabójstwie Jane Kelly policja w ciągu kilku tygodni umorzyła śledztwo i to bez słowa wyjaśnienia. Krążyły jedynie pogłoski, że morderca przyznał się do popełnienia zbrodni, a następnie rzucił się do Tamizy. Dlaczego tak postąpiono? Odpowiedź nie jest prosta. Częściowo może wytłumaczyć to wyłowienie z Tamizy zwłok topielca, co miało miejsce 31 grudnia 1888 roku. Był nim Montague John Druiitt – prawnik. Podobno popełnił samobójstwo 3 grudnia, nie mogąc znieść choroby psychicznej matki, jednakże jego listu pożegnalnego nigdy nie opublikowano [17]. Jego obciążone kamieniami ciało miało spoczywać na dnie około jednego miesiąca [14]. Znajomi z elitarnego Klubu Apostołów twierdzili, że cierpiał na mizoginię oraz silne stany lękowe [16]. Czy to on był seryjnym mordercą? Możliwe. Czy rzeczywiście popełnił samobójstwo. Niekoniecznie. Możliwe, że członkowie owego Klubu Apostołów, skupiającego członków najlepszych angielskich rodzin zmusili go do tego, obawiając się skandalu. Mogli też go nawet zabić, jest to o tyle prawdopodobne, że ciało było obciążone kamieniami, przekonując zarazem władze, by nie ujawniać prawdziwej wersji. Podobno po jego śmierci nie popełniono już więcej morderstw, które można byłoby przypisać Kubie Rozpruwaczowi, ale nie jest to całkowicie pewne. Druiitt przecież nie mógł mieć wystarczającej wiedzy i umiejętności, aby precyzyjnie usuwać narządy. Niektórzy zaś twierdzili, że mordercą był książę Clarence i Avondale Albert Wiktor, który cierpiał wówczas na rozstrój nerwowy, a po zabójstwie Jane Kelly zamknięto go w szpitalu dla obłąkanych, jednak ostatnio dowiedziono, że w czasie ostatnich dwóch zabójstw przebywał na polowaniu w Szkocji, toteż wydaje się, że jednak należy skreślić go z listy najbardziej podejrzanych [10, 14, 17]. Jeśli nie oni to kto mógł zabijać?

Podjezwano nawet Lewisa Carolla, autora *Ali-cji w Krainie Czarów* i pierwszego tomu powieści *Sylvia i Bruno*. Książkę tę opublikował w 1889 roku, pracując nad nią najprawdopodobniej w roku działalności Kuby Rozpruwacza. Według Richarda Wallesa, który w 1996 roku wydał książkę: *Jack the Ripper, Light – Hearted Friend*, w obu dziełach Carolla są ukryte, lecz szczegółowe opisy zbrodni, jednakże gdy popełniano większość zbrodni nie było go w Londynie, choć za hipotezę Wallesa mogą przemawiać skłonności pedofilne Carolla. Potwierdzonym jest fakt, że sublimował pisząc powieści dla dzieci, zaś w biurku trzymał zdjęcia rozebranych dziewczynek, jednakże to za mało by móc uznać go za mordercę grasującego w Whitechapel.

Jest też prawdopodobny polski ślad: Seweryn Kłosowski (alias George Chapman) był adeptem chirurgii. Wyemigrował do Anglii, gdzie pracował jako fryzjer [14]. Przypuszcza się, że w okresie zbrodniczej działalności Kuby Rozpruwacza znajdował się w dzielnicy Whitechapel. Był jednym z przesłuchiwanym, choć należy dodać, że w związku z morderstwami przesłuchiowano kilkuset mężczyzn. W tym czasie był samotnym mężczyzną [14]. Choć całkiem możliwe, że, tak jak twierdził Bond w swym profilu psychologicznym, mógł mieć związek z kobietą, która utrzymywała w tajemnicy swą niechlubną przeszłość. Był kilkakrotnie żonaty, lecz aż trzy z jego wybranek zmarły, jak się ostatecznie okazało w wyniku otrucia związkami antymonu, dodanym do lekarstwa. Ostatecznie aresztowano go i skazano na śmierć za wyżej podane otrucia. Działo się to już po 1888 roku, gdy Kłosowski wyjechał z Anglii do Stanów Zjednoczonych. W roku 1891 w Nowym Jorku zamordowano Carrie Brown, nie podano dokładnej charakterystyki zadanych jej obrażeń. Wiadomo tylko, że została uduszona, zaś jej ciało zmasakrowane. Kłosowski był wtedy najprawdopodobniej w pobliżu tego miasta. *Modus operandi* było podobne jak w przypadku morderstw we Whitechapel, jedyna różnica – ofiarę uduszono, lecz po śmierci również zmasakrowano. To może przemawiać za nim, co jest tym bardziej prawdopodobne, zważywszy na fakt, że po jego wyjeździe z Anglii ustały zabójstwa typowe dla Kuby Rozpruwacza. Pewne wątpliwości może budzić fakt zabicia żon w inny sposób, lecz nie zapominajmy, że morderca musiał być inteligentny i mógł celowo tak zaplanować ich zabójstwa, by nie rzucać na siebie podejrzeń.

ZAKOŃCZENIE

Kuba Rozpruwacz pozostawił spory odcisk w kulturze masowej. Powstało wiele powieści, sztuk teatralnych i filmów poświęconych jego zbrodniom. Jest to tym bardziej logiczne, że nigdy go nie ujęto, co tym bardziej może budzić zainteresowanie i emocje związane z jego osobą. Był też pierwszym dokładnie opisanym zabójcą seryjnym. Czy zabijał kierując się motywem seksualnym? Wiele danych z jego *modus operandi* i profilu psychologicznego autorstwa Bonda może o tym świadczyć. Niestety z uwagi na fakt, że pozostał nieuchwytnym, nie jest możliwa weryfikacja tej tezy. Wydaje się jednak, że mógł nie kierować się preferencją sadystyczną, może o tym świadczyć fakt, że najprawdopodobniej nie torturował swoich ofiar. Bardziej prawdopodobnym wydaje się tłumienie emocji, projekcja oraz religijna obsesyjność niż jakaś konkretna parafilia.

Może o tym świadczyć fragment jego listu: „Nie jestem rzeźnikiem. Nie jestem dzieciakiem. (...) Jestem tylko Waszym jedynym przyjacielem. Waszym na zawsze” [17, 18]. Może jego celem była jedynie chorobliwa chęć eliminacji w tak drastyczny sposób prostytutki z ulic Londynu? Musiał jednak czerpać satysfakcję z okaleczania ciał. Co o tym świadczy? To, że gdy ktoś spłoszył go po zabójstwie Elizabeth Stride uderzył tej nocy ponownie, zabijając Catherine Eddowes. Najprawdopodobniej planował też zbrodnię. Może w ten sposób tylko usprawiedliwiał swe zbrodnie – racjonalizował je. Na pewno był inteligentny. Przecież sprawdziły się jego prorocze słowa, że rozpoczął wiek XX. Wiek seryjnych morderców. Chyba tylko jednego możemy być pewni – jego tożsamość najprawdopodobniej już nigdy nie zostanie ustalona.

PIŚMIENNICTWO

1. Seksuologia społeczna: zagadnienia psychospołeczne, pod red. Kazimierza Imielińskiego [zesp. aut.] Lechosław Gapik, Maria Gołaszewska, Kazimierz Imieliński, Mikołaj Kozakiewicz, Leszek Lernell, Kazimierz Obuchowski, Maria Trawińska. – Wyd. 3. – Warszawa: Państw. Wydaw. Naukowe, 1984.
2. Bagnosz-Głaszewska J.: Czynniki popełnienia przestępstw seksualnych. <http://www.racjonalista.pl>.
3. Money J.: Evolutionary sexology: the hypothesis of song and sex. *Med Hypotheses*. 1997, 48, 399-402.
4. Faulk M.: *The elements of legal writing*. New York: Macmillan Pub. Co.; c 1994.
5. Starowicz L. Z.: *Seksuologia sądowa*. Warszawa, Wydaw. Lekarskie PZWL, cop. 2000.
6. Kokoszycka E.: Psycholog szuka zabójcy. Rozmowa z Dariuszem Piotrowiczem i Janem Gołębiowskim, psychologami policyjnymi z Komendy Stołecznej Policji. <http://www.naukawpolsce.pap.pl>.
7. Krukowa P.: Profilowanie psychologiczne sprawców zabójstw <http://www.racjonalista.pl>.
8. Waśkiewicz A.: Już tylko killer. <http://www.gildia.com/rpg/artykuły/killer>.
9. Ressler R. K.: *Justice is served/Robert K. Ressler and Tom Shachtman*. New York: St. Martin's Press, 1994.
10. Szablowski S.: *Amerykańska epidemia*. <http://www.europaeuropa.pl>.
11. Starowicz L. Z., Szczerba K.: *Nowoczesne wychowanie seksualne: podręcznik dla młodzieży szkolnej*. Warszawa, Polska Oficyna Wydaw. „BGW” 1995, 95.
12. Kizwalter T.: *Historia powszechna: wiek XIX*. Warszawa: „Trio”, 2003, 84-85.
13. Massie R., Dreadnought K.: *Brytania, Niemcy i nadejście Wielkiej Wojny*. Tom 1. Gdańsk: Finna, 2004.
14. Chojnacki R.: *Kuba Rozpruwacz*. <http://www.carpenoetm.pl>.
15. Massie R., Dreadnought K.: *Brytania, Niemcy i nadejście wielkiej wojny, t. 2.*, Gdańsk: Finna, 2004.
16. *Wielkie zagadki przeszłości: eksperci ujawniają kulisy wydarzeń historycznych*. Warszawa, Przegląd Reader's Digest, 1996.
17. Szuścicki S.: *Jack the Ripper – Kuba Rozpruwacz*. <http://www.cyber.com.pl>.
18. *Kuba Rozpruwacz*. <http://pl.wikipedia.org>.

Adres autora:
Klinika Ginekologii
Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny
60-535 Poznań
ul. Polna 33